

**ORGANIZACJA PRZYSPOSOBIENIA  
WOJSKOWEGO KOBIEC**

---



**WPŁYW KOBIEC  
NA OTOCZENIE**

**MATERIAŁY DLA PRELEGEOTÓW**

Nr. 6

**SLUŻBOWY**

---

W A R S Z A W A 1 9 3 9

<http://rcin.org.pl>

3





INSTYTUT

BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA

00-230 Warszawa, ul. Nowy Świat 7

Tel. 28-68-83

## WPLYW KOBIETY NA OTOCZENIE.

**Rodzina. Otoczenie sąsiedzkie.**

**Środowisko zawodowe. Nastroje ogólne.**

**Postawa kobiet wobec obowiązku wojskowego mężczyzn.**

Od całego szeregu lat, od chwili odzyskania naszej niepodległości, gdy się mówiło o ewentualnej konieczności obrony Państwa, słyszało się i czytało stale o decydującej roli, nie samej tylko siły zbrojnej — armii — i jej wartości, lecz o postawie całego społeczeństwa, całego narodu, jako o czynniku decydującym o zwycięstwie, lub klęsce.

Nietylko błyszczące stalowe bagnety, wycelowane lufy dział armatnich i krew ofiarnie przelewana setek i tysięcy żołnierzy, walczących w krwawej kurzawie wojennej, jest w stanie przechylić szalę zwycięstwa — za armią stać musi zakute w stalową zbroję hartu, woli i wiary — całe społeczeństwo, od dziecka do starca gotowe do największych, najcięższych ofiar, do każdej pracy, do każdej czynności na rzecz jednej i jedynie tylko ważnej sprawy zwycięstwa.

Zupełny spokój, głęboki i pewny, nie dający się niczem naruszyć, lub zachwiać, głęboka wiara w słuszność naszej sprawy, o którą leje się krew naszych braci i wiara w ostateczną jej wygraną, niezależnie od momentów nawet chwilowych niepowodzeń, wzmożone tempo pracy, zatrącenie swego własnego ja na korzyść sprawy, nieugięta że-



lazna wola — oto jedyne i zupełnie pewne czynniki ostatecznego zwycięstwa.

Kiedy w chwili wojny, lub w momencie przygotowania się do niej, mówi się o postawie całego społeczeństwa, musimy zdać sobie jasno sprawę, że to całe społeczeństwo, które w chwili wybuchu wojny pozostanie w kraju — to dzieci, starcy i my kobiety — jeśli hasłem współczesnej mobilizacji, jest hasło „naród pod bronią“ — to pod bronią powinien stanąć każdy — w tym wypadku bronią będzie nie tylko karabin w rękę żołnierza, będzie nią **każda czynność, spełniona dla sprawy obrony Państwa.**

Czyż sierp w rękę dziewczyny, ścinającej złote kłosy zboża od świtu do późnego zmierzchu, z myślą by nie zbrakło chleba dla naszej armii — nie jest bronią, czyż nie jest nią igła w rękę kobiety, szyjącej bez przerwy dniem i nocą szare mundury dla wojska, dobre słowo wiary i otuchy rzucone tym, którzy na chwilę tą wiarę stracili i są bliscy zwątpienia, depresji i rozpacz... lub list wysłany na front, list pełen spokoju i wiary, czytany z bijącym sercem gdzieś w zgłętku wojennym i poświęście kul... czy bez tego wszystkiego, bez tej broni jest do pomyślenia możliwość przetrwania wojny, oraz doprowadzenia jej do pełnego zwycięstwa.

Rozdziela się w czasie wojny nasze zadania — walczyć o Polskę będziemy wszyscy: mężczyźni i kobiety — pod bronią stanie każdy i każda z nas, a że rodzaj broni i teren działania będzie odmienny, niewolno nam zapominać, że jest on równie ważny, że każda najmniejsza zdawałoby się nie znacząca czynność w ogólnej akcji ma swoje miejsce i znaczenie — jest wielka i ważna.

O tym nie wolno zapominać żadnej kobiecie Polce, niezależnie od jej możliwości, stanowiska, wieku i uzdolnień...

Oczywiście część kobiet, którym zdrowie, warunki rodzinne, rodzaj zawodu pozwolą cały swój czas poświęcić dla sprawy obrony Państwa — te znajdą swoje miejsce w szeregach wojskowych służb pomocniczych: w szpitalach, w zakładach i urzędach wojskowych itd... inne nie

posiadające tych warunków, związane z domem rodzinnym, lub pracą zawodową, względnie słabe fizycznie, czyż nie mają już nic do zrobienia?

Przeciwnie, przez odpowiednią postawę, przez oddziaływanie na własną rodzinę, najbliższe otoczenie sąsiedzkie, lub zawodowe — one właśnie są powołane do utrzymania odpowiedniego nastroju wewnątrz kraju, stojąc na straży **spokoju, powagi, wiary i opanowania**, walcząc z każdym przejawem tchórzostwa, paniki, depresji — tych czynników, które są bodaj największymi wrogami wewnątrz kraju w czasie wojny.

Jakże wielki wpływ mogą okazać kobiety nawet na nastrój armii w momencie mobilizacji, nie mówiąc już o wpływie na ogólny nastrój, w jakim mobilizacja winna się odbywać...

Wyobraźmy sobie nasze miasto, miasteczko, wioskę... padło w nich słowo „mobilizacja“ a w ślad za niem... powołanie... rozkaz... biała kartka papieru doręczona w nocy, nad ranem, w godzinie wypoczynku... dosłownie chwila czasu dla spakowania rzeczy i odejścia jego... męża, syna, ojca, brata... krótkie słowa pożegnania, czasem tylko pocałunek i krótki uścisk dłoni i para niespokojnych oczu wpatrzonych w ciebie, matko, żono, siostró... podświadomie szukają czegoś, o coś proszą — o co? — niech ci na to odpowie twe kobiece serce: on silny, wytrwały, dzielny... czegoż w tej chwili od ciebie się spodziewa? Czy leż i rozpacz, które by mu mówiły o twej miłości... nie, on dziś **potrzebuje twojej pomocy...** zaciśnij zęby, schowaj piekące łzy pod powiekami... pożegnaj go spokojem, powagą, a jeśli zdołasz obdaruj go dobrym, tkliwym, promiennym uśmiechem twych oczu, niech mu one dodadzą siły i wiary, niech go zagrzeją do czynu, do najcięższej ofiary... niech mu twe oczy spokojnie i ufnie patrzące powiedzą: „idź, i spełnij swój obowiązek Polaka, ja już spełniam swój i oboje oto stoimy pod bronią, ty masz karabin — ja — dwoje rąk do pracy i hardą nieugiętą wolę przetrwania i wytrwania i świętą wiarę w dzień chwały i zwycięstwa, **zaufaj mnie, jak ja tobie...**



Odejdą spokojni, silni i nieugięci... odejdzie jeden, drugi dziesiąty... setki i tysiące niezwykniętych i silnych, boś ty ich nie osłabiła lamentem i łzami, a zachowałaś się tak, jak przez długie wieki swego istnienia zachowywała się każda Polka.

A gdy odejdą i ścichną echa ich kroków na bruku, od nas kobiet zależy dalszy nastrój w kraju... niech spokój panuje w naszych własnych domach i rodzinach, w naszym najbliższym otoczeniu, niech ten spokój promieniuje naokoło, w każdym naszym zetknięciu się z ludźmi, niech każdy po rozmowie z nami odejdzie spokojny i ufny, pełen gotowości do przetrwania nawet najgorszych chwil, najcięższych ofiar do uzyskania wspólnego zwycięstwa...

Jesteśmy przygotowane na to, że przyjdą dni i noce ciężkie i trudne, że przyjdą chwile groźne i niebezpieczne — łchórzostwo, panika, lamente nie odwrócą tego, przeciwnie raczej pogorszą sytuację dla nas samych, gdyż ludzie w panice tracą świadomość, zamiast szukać ratunku, tracą głowy, biegają jak błędni, robią wszystko, co tylko sprawę pogarsza... ileż to razy przy różnych katastrofach, pożarach połowa ofiar — to były tylko ofiary paniki... życie takich przykładów mogłoby nam dać bardzo wiele.

A jakież sukces i triumf dla nieprzyjaciela — udana akcja wywołania paniki, paniki, która jest tem niebezpieczniejsza, że szerzy się szybciej niż epidemia najbardziej zaraźliwych chorób.

Tę najstraszniejszą chorobę, tę psychozę wojenną musimy **my kobiety zwalczyć, nie możemy do niej dopuścić**, musimy tak wpływać na ogół, aby ta rzecz była nie do pomyslenia, aby starania w tym kierunku naszych wrogów spełzły na niczym, aby nic i nikt nie był w stanie osłabić kraju naszego od wewnątrz... musimy pilnie pełnić straż i do żadnej psychozy wojennej, do żadnych ekscesów paniki nie dopuścić, chociażby prowokacja w tym kierunku była najsilniejsza i najlepiej zorganizowana.

Pamiętajmy o tem, że czasem parę kobiet silnych, odpowiednio nastawionych, może zapanować nad nastrojem ogółu i tak nim pokierować, jak trzeba. Aby prze-

ciwdziałać panice, trzeba z góry być przygotowanym na walkę jeszcze z jednym wrogiem, który zwykle panikę poprzedza... z **plotką**... niestety rzadko kiedy bywają plotki dobre, podnoszące na duchu, mówiące o sukcesach, najczęściej będą to plotki, mające na celu załamania ludzi, ich wiary, podważenie ich spokoju... czasem przyczyną plotek będzie własna imaginacja, strach, co ma wielkie oczy, częściej **będzie to zorganizowana robota dywersyjna naszych wrogów**, których celem jest nie tylko pobicie szeregów walczących, ale rozbić, zdemoralizować społeczeństwa od wewnątrz.

Jak przeciwdziałać temu — przede wszystkim nie dawać wiary żadnym plotkom, wykryć ich źródło, zbagatelizować grozę, nawet **ośmieszyć**, a czynić to na każdym roku, przy każdym zetknięciu się z ludźmi... plotkę przy nie nieważnych wiadomości ułoży sobie tę całość, która przekupka z rynku, czasem ktoś nieznaną ze świata, który oczywiście to wszystko „widział na własne oczy, słyszał na własne uszy...”.

Gdzie jednak plotka spotka się z zorganizowaną postawą kobiet, które potrafią zdobyć sobie autorytet i zaufanie ogółu — to wpływ ich będzie tak silny i dominujący, że wszelkie poczynania w kierunku szerzenia plotkarstwa spełzną na niczym — plotka się załamie i ustanie, a wraz z nią zmniejszy się nastrój paniki i depresji, a odwrotnie zapanuje nastrój pełen powagi i zrozumienia, lecz nastrój spokojny, niezachwiany w swej wierze i optymizmie.

Widzimy więc jak wielką jest rola wpływów kobiecych w przyszłej wojnie, jak wiele zależy od nas, aby zapewnić krajowi niezbędne warunki mobilizacji i prowadzenia zwycięskiej wojny — nie ulega wątpliwości, że nastroje w kraju oddziałują i na nastrój na froncie, chociażby przez listy i wiadomości wysyłane do szeregów walczących — starajmy się i wpływajmy pod tym względem na znajomych, bliskich, krewnych aby wiadomości te były dobre, spokojne, tchnęły wiarą i optymizmem — słowem za-



wierały to wszystko, co wpływa na psychikę człowieka dodatnio, budując, a nie destrukcyjnie, osłabiając wolę i nerwy.

Jeśli dzięki naszej silnej, zorganizowanej woli, potrafimy nasze wpływy ugruntować tak głęboko i szeroko, że pojęcie paniki, depresji moralnej, niewiary i załamania, staną się w Polsce wyrazami bez treści — będziemy mogły z dumą i radością uznać, że na ogólnej szali zwycięstwa, dołożyliśmy i nasz twardy, żołnierski trud, wysiłek naszych serc, naszej nieugiętej woli...

W ogólnym święcie zwycięstwa, staniemy w karnym, zwartym szeregu ramię przy ramieniu tych co krwią i żelazem bronili naszego honoru i bytu — dumne i szczęśliwe, że wspólnie walczyliśmy w imię triumfu i chwały całego narodu polskiego.

Przygotowanie fachowe do samoobrony obejmuje:

a) sposoby gospodarki rodzinnej w czasie wojny w zakresie wyżywienia i ubrania przy dużych ograniczeniach żywności i materiałów codziennego użytku.

b) umiejętność obrony przeciwlotniczo-gazowej indywidualnej i zbiorowej,

c) umiejętności ratowniczo-sanitarne, które dadzą możliwość udzielenia we własnym zakresie pierwszej pomocy najbliższemu otoczeniu.

d) umiejętność obchodzenia się z bronią dla zapewnienia bezpieczeństwa sobie i otoczeniu.

Przygotowanie do samoobrony powinny posiadać wszystkie kobiety, zwłaszcza gospodynie domów i matki.

Kobiety niezbyt obciążone obowiązkami, tj. takie, które mogą podjąć się stałej pracy po za domem w miejscu swego zamieszkania, oraz posiadają pewne kwalifikacje fachowe, będą mogły pełnić w czasie wojny tzw. **slużbę zastępczą** na tych wszystkich stanowiskach w urzędach, szkołach, fabrykach, szpitalach oraz innych instytucjach



użyteczności publicznej, z których mężczyźni zostaną powołani do czynnej służby wojskowej. Kobiety muszą ich na tych stanowiskach zastąpić — gdyż nie tylko nie może być w czasie wojny żadnego zahamowania w normalnym trybie pracy całego aparatu państwowego — ale wprost przeciwnie — tempo tej pracy musi być jeszcze większe.

Służba ta obejmuje:

- a) administrację państwową,
- b) szkolnictwo,
- c) instytucje użyteczności publicznej (tramwaje, autobusy, koleje, elektrownie, gazownie, wodociągi itp.),
- d) przedsiębiorstwa i fabryki, których działanie jest potrzebne dla normalnego funkcjonowania życia ludności cywilnej i wojska,
- e) szpitale i kantyny etapowe.

Warunki pełnienia tej służby to wiek 19 — 50 lat, oraz specjalne przygotowanie fachowe, posiadane uprzednio lub nabyte po zgłoszeniu się do służby. Przy czym kandydatki do tej służby powinny zawczasu zarejestrować się, by ułatwić zorganizowanie planowe przygotowanie.

Trzecia forma udziału kobiet w obronie kraju — to udział w **pomocniczej służbie wojskowej**. W pracach tych mogą wziąć udział tylko kobiety w pełni sił fizycznych, które cały swój czas, wszystkie siły i zdolności mogą poświęcić obronie państwa. Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym z dn. 9.IV.1938 r. obejmuje również kobiety w wieku 19—45 lat, jeśli ochotniczo ten obowiązek na siebie przyjmą. Pomocnicza służba wojskowa da również możliwość zwolnienia wielu mężczyzn do szeregów walczących.

Odbycie przeszkolenia do wojskowej służby pomocniczej w czasie pokoju nakłada obowiązek służby w czasie wojny.

Pomocnicza służba wojskowa polega na pełnieniu służby obrony przeciwlotniczo-gazowej, wartowniczej,

łączości, technicznej, przeciwpożarowej, wojskowej służby zdrowia, transportu, biurowej oraz innych, potrzebnych dla celów obrony państwa.

Do wszystkich prac, związanych z obronnością kraju na wypadek wojny konieczne jest przygotowanie organizacyjne i wyszkoleniowe w czasie pokoju, by uniknąć bezplanowości, pośpiechu i marnowania sił.







F

23.268

WYDAWNICTWO ORGANIZACJI PRZYSPOSOBIENIA  
W O J S K O W E G O K O B I E T  

---

W A R S Z A W A , M A R S Z A Ł K O W S K A 81 m. 4

<http://rcin.org.pl>